Październik 2017 Nr 4 (48)

miesięcznik

SOLECZNIKI

Bezpłatne pismo społeczno-kulturalne
Solecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie

Upamiętniono 10. rocznicę śmierci Anny Krepsztul str. 9

✦ *Marcin Zieniewicz: „Jesteśmy dobrej myśli” str. 3*

✦ *Notatka historyczna – Smoleńsk i Katyń str. 7*

✦ *Projekt „Dni Polskiego Teatru na Litwie” realizowany również w Jaszunach str. 13*

Z czym się kojarzy wam październik? Mi z kolorowymi liśćmi, z deszczem, z kasztanami, z Dniem Nauczyciela, z modlitwą różańcową, z moimi imieninami… Praktycznie każdy październik jest podobny na poprzedni, jeśli patrzeć na niego pod kątem kalendarza czy pogody. Inaczej jest kiedy każdy jego dzień przeżywamy, niech nawet z powiązaniami bez których nie wyobrażamy już tego miesiąca. To nasze emocje, wrażenia, doznania, z czasem składające się w doświadczenie, historię, życie…

Jak i każdy miesiąc, październik ma swoje piękne daty. 16 października 1978 r. kardynał Karol Wojtyła został wybrany na Papieża. Tego samego dnia Wanda Rutkiewicz (a propos urodzona w Płungianach na Litwie), jako trzecia kobieta na świecie i pierwsza Europejka, weszła na Mount Everest. "Dobry Bóg tak chciał, że tego samego dnia weszliśmy tak wysoko" – powie rok później podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny Jan Paweł II do pierwszej lady polskiego himalaizmu. Czyż nie jest piękne, że ten dzień został odznaczony również u nas w rejonie? Po raz trzeci w Ejszyszkach w tym roku odbyły się Biegi Sztafetowe im. Jana Pawła II.

W październiku obchodzimy jeden z najważniejszych dni w roku szkolnym – Dzień Nauczyciela. W naszym rejonie ten zaszczytny zawód sprawuje 451 pedagogów, nic więc dziwnego, że ten dzień jest szczególnie świętowany. Cieszy fakt, że co roku wśród najlepszych szkół i nauczycieli Wileńszczyzny są też nasi przedstawiciele. Kto w tym roku, o tym na str. 10-11.

Jak w każdym innym miesiącu nie obyło się bez wydarzeń kulturalnych – Dni Gminy Jaszuńskiej, Wspomnienia o Annie Krepsztul, Spotkania Teatru Polskiego.

Końcówka października, to czas na porządkowanie grobów naszych zmarłych. Oprócz odwiedzania rodzinnych grobów, znajdujemy też czas na zapalenie światełka przy grobach opuszczonych, grobach znanych i nieznanych bohaterów. Czasami są blisko naszego miejsca zamieszkania, czasami, aby uczcić ich pamięć i oddać hołd ich bohaterstwu, należy przebyć kilkaset kilometrów. Tak było w przypadku wyjazdu do Katynia i Smoleńska. „To podróż w głąb własnej polskości" – podsumuje pielgrzymkę na Golgotę Wschodu mer rejonu Zdzisław Palewicz. Dobrą tradycją stało się, że wspólnie z przedstawicielami dyplomacji polskiej na Litwie odwiedzamy miejsca pochówku żołnierzy Armii Krajowej. W tym roku zapalaliśmy znicze wspólnie z kierownikiem Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Wilnie Marcinem Zieniewiczem, którego rodzinne korzenie wywodzą się z Rudnik. Między innymi ten fakt, jak też wiele innych przesłanek spowodowało, że poprosiliśmy Pana Konsula o wywiad dla „Solecznik".

Tak przeżyliśmy październik'2017. Tak on zapisał się w „Solecznikach" Nr 4.

Irena Kołosowska

SPIS TREŚCI

- Marcin Zieniewicz: „Jesteśmy dobrej myśli" ... 3
- „Sokół" z Białej Waki przyczynia się do utrwalania miejsc pamięci narodowej ... 4
- Zapłonęły znicze na grobach żołnierzy ... 5
- „I tylko pamięć została po tej katyńskiej nocy…" – delegacja z rejonu solecznickiego w Katyniu ... 6
- Notatka historyczna – Smoleńsk i Katyń ... 7
- Dni Gminy Jaszuny: mocne więzi wspólnoty ... 8
- Upamiętniono 10. rocznicę śmierci Anny Krepsztul ... 9
- W Solecznikach odbyła się konferencja „Rodzina – autorytet w wychowaniu" ... 10
- Szkoły i pedagodzy rejonu – laureatami konkursu „Najlepsza szkoła – Najlepszy nauczyciel" ... 10
- „Kresy" – rejonowy etap recytatorskich zmagań ... 11
- Polski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Solecznikach rozpoczął kolejny rok swojej działalności ... 12
- Projekt „Dni Polskiego Teatru na Litwie" realizowany również w Jaszunach ... 13
- Biegi sztafetowe upamiętniają Jana Pawła II ... 14
- Dziewieniskie pomniki ... 15

Marcin Zieniewicz: „Jesteśmy dobrej myśli"

Rozmowa z kierownikiem Wydziału Konsularnego Ambasady Rzeczypospolitej Polski w Wilnie, Marcinem Zieniewiczem.

Od sierpnia bieżącego roku jest Pan kierownikiem Wydziału Konsularnego Ambasady Rzeczypospolitej Polski w Wilnie, przedtem pracował Pan w Konsulacie Generalnym Rzeczypospolitej Polski we Lwowie. Z jakimi myślami jechał Pan do Wilna, aby objąć to stanowisko?

Na pewno bardzo się cieszyłem. Wziąłem udział w konkursie na to stanowisko, zgłosiłem się i po jakimś czasie zostałem wybrany, więc pierwszą reakcją była radość. Lubię Kresy, interesuję się naszymi sąsiednimi krajami, z którymi łączy nas historia Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Mam tu na myśli głównie Litwę, Ukrainę i Białoruś. Uważam, że praca powinna dawać satysfakcję i zadowolenie, tylko wtedy można być w pełni wydajnym i wykorzystywać swoje możliwości na 100 proc. Nigdy nie starałem się o pracę w kraju, który mnie w ogóle nie interesował. Być może są osoby, które mają inne podejście, u mnie praca musi się jednak łączyć z zainteresowaniami i pasją. Wracając do pytana, jadąc do Wilna towarzyszyły mi więc same pozytywne myśli.

Pracował Pan we Lwowie, teraz w Wilnie. Czy można porównać Polaków we Lwowie i w Wilnie na przestrzeni tych stu lat od odzyskania niepodległości?

Trudno jest odpowiedzieć na to pytanie krótko, zresztą obecnie skupiam się na Litwie, tutaj pracuję. Na pewno są to miasta o innych uwarunkowaniach historycznych, także tych dawniejszych z czasów Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na różną sytuację Rodaków w obydwu miastach i państwach wpływa przede wszystkim liczebność polskiej społeczności.

Na Litwie Polacy są silną społecznością, mają przedstawicieli w Sejmie, w Parlamencie Europejskim, a także, oczywiście, w samorządach. Mają przez to inne możliwości, które wypracowali sobie w ramach państwa demokratycznego.

Jak wygląda oświata polska na Ukrainie?

Na Ukrainie po wojnie zamknięto wszystkie polskie szkoły z wyjątkiem dwóch we Lwowie, więc sytuacja oświatowa jest tam i dzisiaj zupełnie inna. O ile się nie mylę, obecnie na Ukrainie działa 6 szkół publicznych z polskim językiem nauczania. Niektóre problemy są podobne do problemów oświatowych w innych państwach, na przykład niskie pensje nauczycielskie, co przekłada się na duży niedobór młodej kadry nauczycielskiej.

Obszarem Pana zainteresowań są miejsca pamięci narodowej.

Faktycznie interesuję się historią. Pracując na Ukrainie, zaangażowałem się dosyć mocno w kwestię upamiętnienia i godnego pochówku żołnierzy kampanii wrześniowej 1939 r.

Z zainteresowaniem zagłębiam się w historię także tej ziemi, choć na pewno jeszcze dużo wiedzy mi brakuje. Bardzo mnie cieszy ogromna aktywność polskiej społeczności lokalnej na Litwie. Miejsca pamięci narodowej są zadbane, o czym m.in. przekonałem się przed 1 listopada, kiedy to wspólnie z panią ambasador Urszulą Doroszewską, zastępcą ambasadora panem Grzegorzem Poznańskim i innymi kolegami odwiedzaliśmy takie miejsca na Litwie. Przypadł mi w udziale zaszczyt odwiedzin kilku miejsc pamięci w rejonie solecznickim. Była to dla mnie też okazja do spotkania ze społecznościami miejscowymi oraz przedstawicielami samorządów. Dziękuję za całą życzliwość, której doświadczyłem w trakcie tych spotkań. Bardzo ważne, że miejsca pamięci i historia z nimi związana jest elementem pamięci lokalnej, rodzinnej, a więc jest jeszcze bardziej żywa.

Ze swej strony Ambasada RP na Litwie będzie nadal wspomagać aktywność społeczności lokalnych w sferze miejsc pamięci, wspierać rozwój różnych inicjatyw. Za bardzo ważny uważam projekt, który rozpoczęli nasi poprzednicy, czyli pan ambasador Jarosław Czubiński, konsul Stanisław Cygnarowski, konsul Monika Zuchniak-Pazdan i wiele osób, które pomagały i wspierały. Jest to Katalog Miejsc Pamięci Narodowej.

Dzięki wnikliwej analizie publikacji historycznych, a także informa-

cjom zgromadzonym w dokumentach archiwalnych ambasady oraz, co bardzo ważne, dzięki zgłoszeniom naszych Rodaków z Wilna, Wileńszczyzny i całej Litwy zebraliśmy informację o ponad 200 miejscowościach, gdzie znajdują się miejsca pamięci narodowej. Zgromadzono opisy wydarzeń historycznych, biogramy osób pochowanych w takich miejscach, a także materiał zdjęciowy z danymi GPS. Katalog jest ciągle uzupełniany, ma on być dostępny na stronie internetowej, połączony z mapami dającymi możliwość nawigacji GPS. W ramach procesu zbierania informacji na początku 2017 r. Ambasada RP na Litwie ogłosiła konkurs na najciekawsze zgłoszenia i uzupełnienia naszej informacji o miejscach pamięci. Otrzymaliśmy około 40 takich zgłoszeń. Dwie pierwsze nagrody zdobyła młodzież z dwóch różnych ośrodków (Bujwidze, Szyrwinty), która przygotowała bardzo ciekawe prace. W nagrodę zwycięzcy pojechali na wycieczkę weekendową do Trójmiasta.

Cieszy nas aktywność polskiego Instytutu Pamięci Narodowej, który poszukuje mogił żołnierzy AK oraz mogił Żołnierzy Wyklętych. Ciągle docierają nowe zgłoszenia nieznanych wcześniej miejsc spoczynku. Z jakichś powodów niektórzy świadkowie przekazują takie informacje dopiero teraz.

Problematyka mniejszości polskiej na Litwie jest bardzo szeroka: oświata, oryginalna pisownia nazwisk w dokumentach, nazewnictwo ulic. Jak Pan sądzi, co rozwiązałoby przez dziesięciolecia trwający problem braku porozumienia w tych kwestiach?

Liczymy na dalsze ożywienie kontaktów dwustronnych i dialog, także na tematy ważne dla społeczności polskiej na Litwie. Jesteśmy nastawieni optymistycznie. Nie rezygnujemy z tych trudnych tematów. W poszukiwaniu rozwiązań tych problemów liczymy także na wsparcie społeczności polskiej, czyli opinię różnych środowisk polskich na konkretne tematy. Liczymy na dyskusję w środowisku polskim w celu wypracowania, w miarę możliwości, spójnego stanowiska naszej społeczności względem różnych wyzwań. Oczywiście, sami też pracujemy nad tymi kwestiami, ale Państwa głos jest dla nas zupełnie kluczowy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Beata Pietkiewicz

„Sokół" z Białej Waki przyczynia się do utrwalania miejsc pamięci narodowej

Gniazdo Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" w Białej Wace wzięło udział w organizowanym przez Ambasadę RP w Wilnie konkursie „Polskie miejsca pamięci narodowej na Litwie", przedstawiając obiekty znajdujące się w Puszczy Rudnickiej.

16 października w Instytucie Polskim w Wilnie odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom konkursu. Z rąk Ambasador RP w Wilnie Urszuli Doroszewskiej prezes organizacji Gienadij Baranowicz otrzymał dyplom wyróżnienia.

Przesłane zgłoszenia konkursowe i wszelkie informacje są ważnym uzupełnieniem katalogu polskich miejsc pamięci narodowej, tworzonego przez Ambasadę RP w Wilnie. Do tej pory zgromadzono ponad 500 stron informacji oraz około 1000 fotografii miejsc pamięci narodowej, związanych z różnymi okresami walki o niepodległość – od Powstania Kościuszki po okres II wojny światowej i działalność Armii Krajowej. W przyszłym roku katalog miejsc pamięci narodowej będzie dostępny na specjalnie utworzonej w tym celu stronie internetowej www.naszapamiec.pl. Cieszy fakt, że do tak zacnego czynu przyczynili się też przedstawiciele naszego rejonu.

Irena Kołosowska

Zapłonęły znicze na grobach żołnierzy

Odwiedzanie grobów zmarłych, przynoszenie im kwiatów, zniczy, to dowód naszej pamięci o tych, którzy odeszli. W przeddzień Wszystkich Świętych miejsca pochówku żołnierzy Armii Krajowej oraz ofiar pacyfikacji odwiedzili przedstawiciele Solecznickiego Oddziału Rejonowego Związku Polaków na Litwie oraz polskiej dyplomacji w Wilnie.

- Jak co roku razem z Ambasadą RP odwiedzamy miejsca pamięci narodowej w naszym rejonie. Są to groby akowców w poszczególnych miejscowościach. Mamy dość długa trasę, ponieważ w ostatnich latach odnaleźliśmy i uporządkowaliśmy nowe miejsca pochówku żołnierzy AK. Jesteśmy wdzięczni mieszkańcom, którzy przychodzą uczcić pamięć poległych. Nam, Polakom na Wileńszczyźnie, jest to naprawdę bardzo ważne. Pamiętamy o naszych bohaterach, czcimy ich pamięć – mówi wiceprezes Solecznickiego Oddziału Rejonowego ZPL Beata Pietkiewicz.

Wiceprezes Solecznickiego Oddziału Rejonowego ZPL Beata Pietkiewicz razem z kierownikiem Wydziału Konsularnego Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie Marcinem Zieniewiczem, a także starostami lokalnych gmin, młodzieżą szkolną i miejscową społecznością złożyli wieńce i zapalili znicze na grobach akowców w Puszczy Rudnickiej, Sangielowszczyźnie, Solecznikach, Butrymańcach, Niewoniańcach, Ejszyszkach, Koleśnikach oraz przy pomnikach ofiar partyzantki sowieckiej w Koniuchach i pomordowanym w Katyniu w Rudnikach.

- Dla mnie jest to bardzo ważny dzień, bo w przededniu Dnia Wszystkich Świętych i Zaduszek miałem okazję poznać wiele miejsc pamięci narodowej, wiele miejsc ważnych dla Polaków. Odwiedziliśmy 9 miejsc pamięci narodowej na Ziemi Solecznickiej. Spotykałem się z przedstawicielami lokalnej społeczności, z Polakami z poszczególnych miejscowości, zapoznałem się z opisem tych wydarzeń historycznych, z którymi są związane miejsca pamięci narodowej. Dla mnie są to chwile wzruszające i bardzo ważne w mojej pracy – powiedział kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Wilnie Marcin Zieniewicz.

Irena Kołosowska

„I tylko pamięć została po tej katyńskiej nocy…" – delegacja z rejonu solecznickiego w Katyniu

13 kwietnia 1943 r. niemieckie radio podało informację o odkryciu w miejscowości Kosogory grobów polskich oficerów zamordowanych przez żołnierzy radzieckich. Polacy zginęli od strzałów w tył głowy. W dwa dni później radio w Moskwie nadało komunikat mówiący, iż „oszczercy Goebbelsa rozpowszechniali podłe wymysły". Miejsce straceń zostało odkryte przez Niemców w lutym 1943 r. Zaprowadził ich tam Iwan Kisielew, chłop z pobliskiej wsi Gniezdowo. W Lesie Katyńskim oficerowie NKWD rozstrzelali 4415 polskich jeńców z obozu w Kozielsku.

„Tej zbrodni ludobójstwa dokonano z woli Stalina, na rozkaz najwyższych władz Związku Sowieckiego. Sojusz III Rzeszy i ZSRR, pakt Ribbentrop-Mołotow i agresja na Polskę 17 września 1939 roku znalazły swoją wstrząsającą kulminację w zbrodni katyńskiej. (…) W tym samym czasie rodziny pomordowanych i tysiące mieszkańców przedwojennych Kresów były zsyłane w głąb Związku Sowieckiego, gdzie ich niewypowiedziane cierpienia znaczyły drogę polskiej Golgoty Wschodu. Najbardziej tragiczną stacją tej drogi był Katyń. Polskich oficerów, duchownych, urzędników, policjantów, funkcjonariuszy straży granicznej i służby więziennej zgładzono bez procesów i wyroków. Byli ofiarami niewypowiedzianej wojny. Zostali zamordowani z pogwałceniem praw i konwencji cywilizowanego świata. Zdeptano ich godność jako żołnierzy, Polaków i ludzi. Doły śmierci na zawsze miały ukryć ciała pomordowanych i prawdę o zbrodni." – w liście do Rodzin Katyńskich pisał ś. p. Lech Kaczyński.

19 października br. 37-osobowa grupa osób z rejonu solecznickiego na czele z merem Zdzisławem Palewiczem udała się w tak ważne dla każdego Polaka miejsce – do Lasu Katyńskiego, by złożyć hołd i uczcić pamięć zamordowanych bohaterów. Po kilkugodzinnej podróży z Solecznik dotarła ona do najbardziej na wschód wysuniętego miasta wojewódzkiego w I Rzeczypospolitej – Smoleńska. W rejonowej delegacji m.in. uczestniczyli: księża Mirosław Anyszkiewicz i Daniel Narkun, starostowie Solecznik i Dziewieniszek Grzegorz Jurgo i Czesława Marcinkiewicz, starszy specjalista wydziału oświaty samorządu rejonu solecznickiego Henryk Danulewicz, prezes Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Solecznikach Antoni Edward Jankowski.

Pierwszym miejscem szczególnej pamięci narodowej, które przedstawiciele rejonu solecznickiego odwiedzili rankiem 20 października, był Las Katyński. Uczestniczyli oni w polowej mszy świętej po której, dla uczczenia pamięci pomordowanych żołnierzy polskich, złożyli wieńce i zapalili znicze.

Z Katynia delegacja udała się do Smoleńska, gdzie siedem lat temu miała miejsce katastrofa lotnicza prezydenckiego Tupolewa.

- W tym miejscu zginął prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński wraz z małżonką, której rodzina pochodziła z Wilna, a także wielu wybitnych ludzi – polityków Rzeczypospolitej, oddanych swemu narodowi: Maciej Płażyński – prezes „Wspólnoty Polskiej", Tadeusz Płoski – biskup polowy Wojska Polskiego, ojciec Józef Joniec – prezes Stowarzyszenia Parafiada, Andrzej Przewoźnik - sekretarz generalny Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa. Te osoby były w Solecznikach, Ejszyszkach. Cały czas nas wspierali. Nikt nie wiedział, że ich spotka taki smutny los. Wspomnijmy tych ludzi, którym ściskaliśmy dłoń, tych, których widzieliśmy w telewizji. Wspomnijmy żołnierzy z Kresów wschodnich poległych w Katyniu za nas, za to co my dzisiaj mamy – powiedział mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz. Pod pamiątkowym kamieniem zostały złożone wieńce i zapalone znicze.

Trzydniowy wyjazd do Katynia i Smoleńska przygotowała naczelna specjalistka wydziału księgowości placówek oświatowych Anna Biersztańska. Prócz dwóch kluczowych celów wyjazdu, w programie znalazło się również zwiedzanie Smoleńska i stolicy Białorusi – Mińska.

Zdzisław Palewicz Jr.

Notatka historyczna – Smoleńsk i Katyń

SMOLEŃSK – kiedyś ostatnia twierdza Wielkiego Księstwa Litewskiego na wschodzie. Dzisiaj miasto w Rosji, stolica obwodu smoleńskiego. Miasto położone nad rzeką Dniepr i pagórkach. Jest kilka wersji etymologii Smoleńska. Jedna z nim od rzeki Smolnaja, która mogła zostać tak nazwana od swoich zasobów czarnej soli farbujących od czasu do czasu rzekę. Druga wersja od smoły, czyli żywicy. W okolicy rośnie dużo sosen a kiedyś Smoleńsk był centrum przetwórstwa żywicy. Trzecia wersja – miasto znajdowało się w miejscu, gdzie „smolili" i przetaczali statki z Dźwiny do Dniepru.

Miasto jest jednym z najstarszych w Rosji. Pierwsze wzmianki znane historykom pochodzą z 863 roku, czyli kilka lat po powstaniu Rusi Kijowskiej. Pierwsza międzynarodowa wzmianka pochodzi z 950 roku z ksiąg *De Administrando Imperio*. Smoleńsk jest wymieniany jako przystanek na szlaku handlowym między Waregami a Grekami. Księstwo Smoleńskie powstało w 1054 roku, było dobrze rozwijającym się ośrodkiem zwłaszcza politycznym. Pod koniec XII wieku dynastia Smoleńska zasiadła na tronie Rusi Kijowskiej. W tym okresie powstało sporo cerkwi w mieści. Najsłynniejszy Sobór Zaśnięcia Matki Bożej został postawiony na jednym z siedmiu wzgórz, na których leży Smoleńsk od czego wzgórze zyskało nazwę Wzgórza Soborowego. Po okresie stabilności politycznej książęta smoleńscy rozpoczęli walkę między sobą, która zakończyła się poddaniem się pod jarzmo mongolskie i płacenia im daniny. W XIV wieku o miasto rywalizowały wojska Księstwa Moskiewskiego oraz wojska Witolda Wielkiego, księcia Wielkiego Księstwa Litewskiego. W 1385 rok wojska Witolda pokonały żołnierzy moskiewskich i miasto zostało włączone do granic Wielkiego Księstwa Litewskiego. Była to ostania na wschodzie twierdza oraz jedno z największych ówczesnych miast. Po przyłączeniu do WKL sojusznicy moskiewscy uciekli do Moskwy, a część popierających Litwę wyjechało do Wilna. Oddziały żołnierzy smoleńskich brały udział w Bitwie pod Grunwaldem. W 1514 roku car Wasyl III pokonał oddziały broniące miasta i przyłączył Smoleńsk do Księstwa Moskiewskiego. Pod koniec XVI wieku przyszły Car Rosji Borys Godunow rozpoczął budowę Kremla i fortyfikacji na około Smoleńska, tak żeby obronić miasto przed polsko-litewskimi wojskami. Budowa murów obronnych trwała od 1597 do 1602 roku. W 1611 roku po dwudziestu miesiącach oblężenia wojska polsko-litewskie przebiły mury obronne i zajęły miasto. Zygmunt III Waza nadał miastu prawa magdeburskie. W tym

okresie utworzono diecezję Smoleńską. Oficjalna data powołania 1636 rok. W połowie XVII wieku, gdy Rzeczpospolita Obojga Narodów była skupiona na stłumieniu powstania Chmielnickiego, car zorganizował wyprawę wojenną, aby odzyskać Smoleńsk. Miasto skapitulowało w 1654 roku. Rozejmem w Andruszowie w 1667 roku Smoleńsk ostatecznie i na zawsze został włączony do Cesarstwa Rosyjskiego. W XIX wieku Smoleńsk również był miastem na szlaku działań wojskowych. Przez miasto przechodziły wojska Napoleona. W 1918 roku przez krótki okres Smoleńsk był w granicach Białoruskiej Republiki Ludowej istniejącej w warunkach okupacji niemieckiej od 25.03.1918 do 01.01.1919. W tym okresie miasto również było siedzibą zachodniego frontu Bolszewików. 1 stycznia 1919 roku została w Smoleńsku proklamowana Białoruska Socjalistyczna Republika Radziecka. Po opuszczeniu Mińska przez niemieckie wojska, władze BSRR przejechały ze Smoleńska do Mińska. Szesnaście dni później granice BSRR zostały przesunięte na zachód, a Smoleńsk znalazł się na terytorium Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Podczas II Wojny Światowej miasto było jednym z ważnych miejsc bitw dlatego w 1985 roku dostało tytuł Miasto Bohater. Dziś miasto liczy ponad 300 tysięcy mieszkańców.

KATYŃ jest wsią oddaloną od Smoleńska o 20 kilometrów. Ale nie wieś jest znana z miejsca kaźni i mordów tylko las katyński zaraz za Smoleńskiem zwany inaczej Kozia Górka. Tu znajduje się Polski Cmentarz Wojenny oraz groby pomordowanych nie tylko polskich oficerów. Miejsce zbrodni zostało odkryte przez dwóch Polaków skierowanych przez Niemców do pracy w Smoleńsku.

W1943 roku Niemcy oficjalnie ogłosili odkrycie masowych grobów polskich żołnierzy. Wtedy rozpoczęła się wstępna ekshumacja. Do 7 czerwca 1943 roku wydobyto 4243 ciała i zidentyfikowano 2730 z nich. Oprócz grobów polskich żołnierzy odnaleziono również groby Rosjan. Dzisiaj przed wejściem na Cmentarz znajduje się Muzeum Katyńskie, cerkiew oraz powiewają flagi Polski i Rosji. Na terenie znajdziemy dwa cmentarze – Polski i Rosyjski. Na terenie Polskiego cmentarza jest krzyż i ołtarz oraz tablice z imieniem i nazwiskiem, datą i miejscem urodzenia zamordowanej osoby. Wszystkie tablice, ołtarz i krzyż są zrobione z specjalnego metalu, który daje taki czerwony kolor. Dla laików wygląda to na rdzę, ale jest to zamierzony efekt przelanej krwi. W cerkwi natomiast przy głównym ikonostasie znajdują się dwa wizerunki znajome Polakom. W pięknej bizantyjskiej oprawie przedstawia się wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej. Jest to obraz przekazany Cyrylowi I przez Polskich biskupów w czasie jego wizyty w Polsce. Obraz patriarcha przekazał do cerkwi w Smoleńsku. Drugi obraz, po prawej stronie świątyni jest umieszczony wraz z informacją i o tym, jak się znalazł w cerkwi.

Opr. **Katarzyna Biersztańska**

Dni Gminy Jaszuńskiej, to uroczystość zespalająca program artystyczny z uhonorowaniem najaktywniejszych mieszkańców i przedsiębiorców starostwa, to też okazja do spotkania z partnerami starostwa. W tym roku obchody miały miejsce w dn. 30 września – 1 października.

Dni Gminy Jaszuny: mocne więzi wspólnoty

- Kieruję gminą kilkanaście lat i cieszę się twierdząc, że jest to dobre miejsce do zamieszkania. Mimo codziennych trosk i problemów, które nas spotykają, Jaszuny się rozwijają, ludzie budują domy, tworzą wspaniałe rodziny, w których rodzą się dzieci. Co roku widzę duży krok naprzód - mówi starosta Zofia Griaznowa.

Sobotni wieczór był okazją do złożenia przez starostę Zofię Griaznową podziękowań skierowanych do mieszkańców gminy, przedsiębiorców oraz gości z zagranicy. Tego też wieczoru została podpisana umowa partnerska z gminą Poczesna z Polski. Uroczystość zaś rozpoczął koncert pt. „Miłosny Sen" z udziałem tenora z Włoch Donata Raviniego i pianisty Aleksandrasa Vizbarasa z Litewskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu. Pałac Balińskich był doskonałym miejscem na tego rodzaju spotkanie.

W imprezie wzięli udział zastępca mera rejonu solecznickiego Jadwiga Sinkiewicz, dyrektor administracji samorządu rejonu solecznickiego Józef Rybak, kierownik Solecznickiego Urzędu Pracy Liana Rybak, członkowie rady samorządu rejonu solecznickiego Maria Suchocka i Henryk Tomaszewicz, proboszcz parafii jaszuńskiej Tadeusz Aleksandrowicz, proboszcz parafii w Solecznikach ks. Wacław Wołodkowicz, długoletnia starosta gminy jaszuńskiej Danuta Wasilewska.

Zwracając się do zebranych dyrektor administracji samorządu rejonu solecznickiego Józef Rybak zaznaczył, że spotkanie jest wyjątkową okazją do wyeksponowania sukcesów jaszuńskiej społeczności - modernizacja życia jest widziana wszędzie i jest efektem wspólnego wysiłku.

- Jaszuny są szczególną miejscowością – mówił dyrektor administracji samorządu rejonu solecznickiego Józef Rybak. – Dzisiaj, kiedy mówimy o rejonie solecznickim, ludzie mówią: „A, to tam są Jaszuny". Taka jest prawda, że Jaszuny są znane w naszym kraju i nie tylko. To jest wynik waszej wspólnej pracy, to jest wasza zasługa, że Jaszuny są bogate w tradycje, że szybko idą do przodu.

Uroczystym akcentem wieńczącym pierwszy dzień obchodów Dni Gminy był występ Chóru Kameralnego ze Żnina pod kierownictwem Krzysztofa Fryski.

W niedzielę, mieszkańcy i goście Jaszun zgromadzili się w miejscowym kościele. Mszę świętą celebrował przyjaciel starostwa ks. Ryszard Umański, który modlił się za wszystkich mieszkańców, za życie w harmonii i serdeczne bycie razem.

Po nabożeństwie do zebranych zwrócił się mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, który podkreślił, że dni starostwa jednoczą i mieszkańców, i przyjaciół gminy. Zauważył również, że w miasteczku panuje jubileuszowa atmosfera – przygotowania do 650-lecia Jaszun, 90. lat od momentu wmurowania kamienia węgielnego pod budowę kościoła. Zdaniem mera, Dni Gminy są świetną okazją, by wspomnieć przodków i docenić ich trudy, jak też podziękować za codzienną pracę dzisiejszych mieszkańców.

Po mszy świętej na wszystkich uczestników dni starostwa czekał program artystyczny. Na scenie zaprezentowała się wizytówka Jaszun - zespół „Znad Mereczanki" oraz zespół folklorystyczny „Anibabki" z Kurzętnika (Polska).

Irena Kołosowska

Upamiętniono 10. rocznicę śmierci Anny Krepsztul

Mszą w kościele Świętego Michała Archanioła w Taboryszkach, złożeniem kwiatów na grobie oraz spotkaniem w muzeum 12 października br. uczczono 10. rocznicę śmierci słynnej malarki Ziemi Solecznickiej Anny Krepsztul.

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą, odprawioną pod przewodnictwem księży Henryka Naumowicza, Jana Mackiewicza, Józefa Aszkiełowicza, Waldemara Ulczukiewicza, Szymona Wikłę, Tadeusza Matulańca.

Po mszy św. przy grobie Anny Krepsztul na miejscowym cmentarzu

przedstawiciele władz, uczniowie i społeczność Taboryszek złożyli kwiaty i zapalili znicze.

Następnie wszyscy udali się do muzeum Anny Krepsztul, gdzie odbyła się uroczystość upamiętniająca tą niezwykle utalentowaną malarkę samouka, bardzo silną duchem kobietę i niebywałej charyzmy człowieka.

W spotkaniu wzięli udział mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, wicemer Jadwiga Sinkiewicz, starosta gminy turgielskiej Wojciech Jurgielewicz, prezes Wspólnoty Taboryskiej Henryk Danulewicz, siostra malarki i kustosz muzeum Danuta Mołoczko, uczniowie Gimnazjum im. Anny Krepsztul w Butrymańcach na czele z dyrektor Teresą Sawiel, księża, przyjaciele śp. Anny Krepsztul.

- Nie zważając na smutną wydawałoby się okazję, spotkanie z Anną Krepsztul ma odcień radosny, bowiem odczuwamy, że dzięki naszej pamięci ten człowiek żyje. To muzeum jest jej swoistym mieszkaniem, do którego tak jak i za życia malarki przyjeżdżają tysiące ludzi, aby napełnić swoje serca nadzieją, radością, wiarą – tym, czym każdego obdarzała ta niesamowita kobieta. Dlatego wszystkim nam życzę pogodnego życia na przykładzie Anny Krepsztul – powiedział podczas spotkania mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz.

Swoimi wspomnieniami o siostrze podzieliła się Danuta Mołoczko, odczytując też listy Anny Krepsztul do rodziny. Sugestią nadania imienia Anny Krepsztul Bibliotece Publicznej w Solecznikach wypowiedział prezes Lokalnej Wspólnoty Taboryskiej, przyjaciel śp. Anny Krepsztul Henryk Danulewicz.

- Władze samorządu na wszelki sposób starają się urzeczywistnić plany, aby spuścizna malarki nie odeszła w niepamięć. Przykładem tego jest działające muzeum, jak też w ostatnim roku wydany reprezentacyjny album o Annie Krepsztul. Uważam, że nadanie imienia bibliotece byłoby odpowiednim krokiem w kierunku kultywowania jej spuścizny duchowej – mówił Henryk Danulewicz.

Na część artystyczną spotkania złożyły się występy wychowanków Gimnazjum im. Anny Krepsztul w Butrymańcach oraz zespołu „Art of Music" z Solecznik.

Irena Kołosowska

W Solecznikach odbyła się konferencja „Rodzina – autorytet w wychowaniu”

Samorząd rejonu solecznickiego zaprosił kierowników placówek oświatowych rejonu, nauczycieli i pedagogów socjalnych na konferencję pt. „Rodzina – autorytet w wychowaniu”.

Słuchaczy konferencji oraz profesorów polskich uniwersytetów przywitał mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, który podkreślił wagę współpracy rodziny i szkoły w wychowaniu młodego pokolenia.

- Dzisiaj, w Dniu Nauczyciela, postawiliśmy na roboczą atmosferę. Mam nadzieję, nie pożałujemy, gdyż temat jest bardzo ważny i aktualny, a wszyscy musimy wczuć się w problematykę, więcej się dowiedzieć, i jest do tego doskonała okazja. Nie musimy omijać problematycznych tematów, należy dzielić się doświadczeniem, informacją. Należy mówić o niełatwych rzeczach. Dzisiaj mamy dobrą okazję do wysłuchania zdania naukowców na temat wychowania dzieci, autorytetu rodziny, zdobycia wiedzy, która, niewątpliwie, nam się przyda. Gościmy w Solecznikach znane osoby, które pomogą przejrzeć dane tematy pod kątem naukowo – praktycznym, doradzą, jak to musi funkcjonować w społeczeństwie – mówił mer rejonu Zdzisław Palewicz.

Konferencję zainaugurował i dobrej pracy wszystkim życzył ks. prof. dr hab. Mieczysław Ozorowski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, a rektor Akademii Polonijnej w Częstochowie ks. prof. dr hab. Władysław Majkowski odczytał skierowany do uczestników konferencji list wicemarszałka Senatu RP Marii Koc, w którym mówiło się, że temat wychowania dzieci we współczesnym społeczeństwie ma szczególne znaczenie, gdyż „pogoń za dobrami materialnymi i przekładanie ich ponad rozwój duchowy stało się we współczesnym świecie powszechne. Stwarza to dla młodych ludzi niebezpieczeństwo odrzucenia zasad i odejście od uniwersalnych wartości. Tylko dobre wychowanie w rodzinie, wychowanie w duchu szacunku i miłości zapewnia młodemu człowiekowi dobry start w życiu.”

Na początku konferencji za krzewienie polskiego języka i kultury merowi rejonu solecznickiego Zdzisławowi Palewiczowi został wręczony Medal Związku Piłsudczyków RP.

W toku konferencji mówiono i dyskutowano o współpracy rodziców i szkoły, roli ojca i matki w wychowaniu dziecka, autorytecie rodziców dla studentów, kontaktach wnuków i dziadków jako podstawie autorytetu rodziny, roli pracowników socjalnych w rodzinach ryzyka społecznego itd. W pierwszej części konferencji uczestnicy wysłuchali wykładów teoretycznych, w drugiej zaś wzięli udział w szkoleniach tematycznych.

Szkoły i pedagodzy rejonu – laureatami konkursu „Najlepsza szkoła – Najlepszy nauczyciel”

Po raz kolejny Gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej w Białej Wace zostaje laureatką konkursu „Najlepsza szkoła – Najlepszy nauczyciel” wśród szkół rejonowych. W tym roku placówka podzieliła miejsce z Gimnazjum w Pogirach. Zwycięskie miejsca zajęły też Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Wilnie (w kategorii szkół m. Wilna) i Gimnazjum im. Konstantego Parczewskiego w Niemenczynie (wśród miast rejonowych).

- Ten konkurs powstał po to, aby podsumować pracę nauczycieli, szkół i przedstawić je dla społeczności. Konkurs został zorganizowany także po to, ażeby uhonorować nauczycieli, ponieważ nauczyciel jest to postawa, która tworzy szkołę, która pracuje u podstaw, wychowuje i uczy młodzież – powiedział Józef Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”, organizującego konkurs.

Wśród wyróżnionych szkół znalazły się Gimnazjum im. M. Balińskiego w Jaszunach oraz Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach, które też zostało odznaczone za działalność pozalekcyjną. Wśród szkół podstawowych dyplom odebrała Szkoła Podstawowa w Dajnowie.

Podczas uroczystości zostali uhonorowani także nauczyciele. Wśród kilkudziesięciu najlepszych – wiele pedagogów z rejonu solecznickiego.

Aż czterech najlepiej nauczających matematyków pracuje właśnie w rejonie solecznickim. To Irena Świglińska z Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach, Wanda Raczyńska z Gimnazjum im. M. Balińskiego w Jaszunach, Raisa Nowickaja z Gimnazjum im. A. Krepsztul w Butrymańcach i Wanda Talmont z Gimnazjum w Ejszyszkach.

Do ósemki najlepszych historyków zostały zaliczone Anna Nester z Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach i Laima Narodowskaja z Gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Białej Wace.

Aleksandra Sinkiewicz z Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach, Walentyna Ćwilik z Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Dziewieniszkach, Danuta Mureikienė z Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach i Ingrita Pawłowska z Gimnazjum im. M. Balińskiego w Jaszunach – najlepiej nauczają chemii i biologii.

Wśród odznaczonych nauczycieli języka angielskiego znalazły się Jelena Wojtkiewicz z Gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Białej Wace i Regina Malinowskaja z Gimnazjum im. A. Krepsztul w Butrymańcach.

Wśród uhonorowanych nauczycieli języka rosyjskiego są Danuta Jermałowicz z Gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Białej Wace, Anna Walicka z Gimnazjum w Ejszyszkach, Stela Sankowska z Gimnazjum im. L. Narbutta w Koleśnikach, Walentyna Jaglińska z Gimnazjum im. P. K. Brzostowskiego w Turgielach, Lilia Urbielewicz z Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Dziewieniszkach.

Laureatkami konkursu zostały także Regina Nikrewicz z Gimnazjum w Ejszyszkach (fizyka), Jolanta Andrukonienė z Gimnazjum w Ejszyszkach (informatyka).

Ważną rolę w polskiej szkole niewątpliwie odgrywa polonista. W tej kategorii uhonorowane są Krystyna Turkot z Gimnazjum im. M. Balińskiego w Jaszunach i Wacława Iwanowska z Gimnazjum w Ejszyszkach.

Z kolei w kategorii lituanistów najlepsze wyniki nauczania w naszym rejonie uzyskała Irena Kropienė z Gimnazjum im. M. Balińskiego w Jaszunach.

Wśród nauczycieli szkół podstawowych odznaczono fizyka Iwana Warsockiego ze Szkoły Podstawowej w Dajnowie.

Gratulacje laureatom konkursu złożył prezes Akcji Wyborczej Polaków na Litwie – Związku Chrześcijańskiego Rodzin, europoseł Waldemar Tomaszewski.

W imieniu władz rejonu solecznickiego życzenia nauczycielom złożyły wicemer rejonu Jadwiga Sinkiewicz, zastępca dyrektora administracji samorządu Beata Pietkiewicz i kierownik wydziału oświaty i sportu administracji samorządu Regina Markiewicz.

Irena Kołosowska

„Kresy” – rejonowy etap recytatorskich zmagań

- Tworzyć poezję jest wielkim mistrzostwem. Ale jeszcze większym mistrzostwem jest umiejętność odtworzenia intencji poety podczas deklamacji wierszy. Cieszę się widząc tak liczną grupę młodych recytatorów na naszym konkursie, wszystkim wam należą się wielkie brawa – powiedziała przewodnicząca jury rejonowego etapu XXVI Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Kresy” Edyta Jasielonis, zanim podzielić nagrody pomiędzy laureatami eliminacji. Impreza odbyła się 25 października br. w auli Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach.

W konkursie wystartowało 50 recytatorów, rywalizujących w trzech grupach wiekowych.

Uczestników eliminacji rejonowych przywitały wicedyrektor administracji samorządu rejonu solecznickiego Beata Pietkiewicz i kierownik wydziału oświaty i sportu administracji samorządu Regina Markiewicz, które podkreśliły duże znaczenie konkursu, podnoszącego kulturę słowa i promocję utalentowanej artystycznie młodzieży.

Recytatorzy prezentowali wysoki poziom, dlatego jury oceniające młodych adeptów trudnej sztuki recytacji miało nie lada problem. Po podsumowaniu punktów zostali wyłonieni laureaci konkursu.

W pierwszej grupie wiekowej (do lat 12) I miejsce zajęła Daria Mysina z Gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Białej Wace. II miejsce dla siebie wyrecytował Gleb Moroz z Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach. III miejsce zajęła Emilia Griniewicz z Gimnazjum w Ejszyszkach.

Najliczniejszą wśród uczestników konkursu była druga grupa wiekowa (od 12 do 16 lat). Najlepiej w niej zaprezentowała się Daniela Czajko z Gimnazjum w Ejszyszkach. Niewiele jej ustąpiła przedstawicielka tejże szkoły Oliwia Uczkuronyte, zajmując II miejsce. III miejsce zajęła Dominika Bojarin z Gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Białej Wace.

W najstarszej grupie wiekowej (od lat 16) zwyciężył Ronald Dudziński – przedstawiciel Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach. II miejsce podzielili Tomasz Pieszko z Gimnazjum im. M. Balińskiego w Jaszunach i Laura Kulpowicz z Gimnazjum w Ejszyszkach. III miejsce zajęła Agata Dorodko z Gimnazjum w Ejszyszkach.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i książki. Laureaci – nagrody pieniężne i pamiątkowe dyplomy ufundowane przez samorząd rejonu solecznickiego. Nie zabrakło też podziękowań dla wszystkich nauczycieli przygotowujących dzieci i młodzież do konkursu.

Po wręczeniu nagród kierownik wydziału oświaty i sportu administracji samorządu rejonu solecznickiego Regina Markiewicz życzyła zwycięzcom powodzenia w krajowych eliminacjach konkursu „Kresy”, który odbędzie się w Wilnie.

Irena Kołosowska

Polski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Solecznikach rozpoczął kolejny rok swojej działalności

Polski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Solecznikach zainaugurował kolejny rok swojej działalności. Uroczystość odbyła się w Szkole Podstawowej w Podborzu.

- Łączycie dwie ważne sprawy – uczycie się, zwiedzacie i doskonalicie się jednocześnie z pożytkiem dla siebie i innych, gdyż możecie rozpowszechniać wiedzę o tym, co zobaczyliście. A pokazać możemy naprawdę bardzo wiele, gdyż wszystkie samorządowe inwestycje są skierowane do ludzi i dla naszej przyszłości. Ważne jest to, że odnajdujecie coś nowego, macie nowe cele i motywację. Dlatego zapraszam Państwa do inicjowania spotkań, gdyż wielkie jest ich znaczenie. Zachęcajcie do spotkań rodziny, przyjaciół, sąsiadów – powiedział mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz podczas inauguracji roku akademickiego Polskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Solecznikach.

Na uroczystość przybyła wicemer Jadwiga Sinkiewicz, kierownik wydziału oświaty i sportu administracji samorządu rejonu solecznickiego Regina Markiewicz, starosta gminy podborskiej Tadeusz Minakowski, ksiądz Józef Aszkiełowicz.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Podborzu zaprezentowali słuchaczom Uniwersytetu Trzeciego Wieku oraz gościom program artystyczny.

Działający od 2011 roku Polski Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Solecznikach zrzesza około 100 słuchaczy, dla których oferuje zajęcia twórcze, wykłady o zdrowym trybie życia, sadownictwie, religii, literaturze i in. Uniwersytet ma oddziały w Solecznikach, Ejszyszkach i Jaszunach. Słuchacze realizują projekty turystyczne, integracyjne.

Prezes PTWU Antoni Edward Jankowski wyraził zadowolenie z aktywności i zaangażowania swoich słuchaczy, jednak ubolewał, że niektórzy z nich z powodów obiektywnych już nie mogą wyjść z domu.

- Od pięciu lat jestem słuchaczką uniwersytetu. Jestem wdzięczna całemu zespołowi za serdeczną i motywującą atmosferę. Po zakończeniu pracy nauczycielskiej obawiałam się o samorealizację. Wtedy rozpoczął działalność uniwersytet i nawet nie zastanawiając się dołączyłam do pełnych inicjatywy i optymizmu ludzi – powiedziała Danuta Obłoczyńska, która z innymi słuchaczkami, Józefą Chorościn i Teresą Czulkiewicz, zaznaczyła, że dzięki uniwersytetowi czuje się potrzebna i ma chęć do poznawania nowych rzeczy.

Po uroczystości słuchacze uniwersytetu w towarzystwie starosty Tadeusza Minakowskiego udali się na wycieczkę poznawczą po gminie podborskiej.

Projekt „Dni Polskiego Teatru na Litwie" realizowany również w Jaszunach

W dn. 28-29 października w ramach Dni Teatru Polskiego na Litwie po raz kolejny staliśmy się świadkami, cudownego powrotu Ducha i Sztuki.

28 października br. w pałacu Balińskich w Jaszunach odbyło się przedstawienie „Wieczór w Teatrze Wielkim". W spektaklu na podstawie poematu Stanisława Balińskiego wystąpiła Anna Seniuk z akompaniamentem córki Magdaleny Małeckiej (altówka).

Kilka lat temu Anna Seniuk o poemacie S. Balińskiego powiedziała: „Jest w nim coś i o teatrze, i o muzyce, trochę sentymentalnie, ale z poczuciem humoru, czyli tak jak lubię. Mówię ten poemat od wielu lat, ale bardzo rzadko. Wymaga bowiem specyficznej publiczności, kameralnego otoczenia i doskonałej oprawy muzycznej."

Można twierdzić, że sala pałacu, otoczenie i publiczność nie zawiedli wymagań Pani profesor.

Stanisław Baliński pisał w kwietniu 1943 roku w Londynie o przedwojennym świecie artystów, śpiewaków i muzyków, a także o widzach warszawskich. A my w Jaszunach wsłuchiwaliśmy się w echo wrażeń Poety z połowy lat 1920, z pobytu w Jaszunach, z pielgrzymki do duchów Julka i Ludwisi...

Razem z Anną Seniuk poeta wrócił do domu swych kuzynów, a z nim razem wrócili romantyzm, Słowacki, epoka międzywojenna, emigracja, wielka poezja polska i sama Polska.

Cud polegał między innymi na tym, że jeszcze miesiąc temu Anna Seniuk nie wiedziała, że jedzie do pałacu Balińskich, że znaczna część tomika „Wieczór na Wschodzie" (1928) pisana w Jaszunach i o Jaszunach, że Anna z Balińskich Sołtanowa z dziećmi uzyskała pozwolenie na wjazd do Wielkiej Brytanii w lutym 1940 dzięki staraniom tegoż Stanisława Balińskiego, że strofy z „Ziemi z Jaszun" (o Ludce i niezabudce) przez wiele lat były poetycką wizytówką miejscowego szkolnego zespołu...

W niedzielny wieczór, 29 października, w pałacu gościła wybitna polska aktorka Joanna Szczepkowska oraz Michał Dudziński. W „Balladach Mickiewicza", które wyreżyserowała sama Szczepkowska, aktorka językiem poety i jego ballad wprowadziła widzów w świat romantyzmu i szczególnego klimatu wierszy o świecie z dawnych wierzeń. Wiersze recytowane przy dźwiękach instrumentów perkusyjnych Michała Dudzińskiego przypominały spotkania nocą przy ognisku.

Organizator spektakli – Fundacja „Zatrzymać czas".

Partnerzy – Dom Kultury Polskiej w Wilnie, Centrum Kultury Samorządu Rejonu Solecznikiego.

Sponsor – Senat Rzeczypospolitej Polskiej.

Zadanie współfinansowane w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2017 r.

Biegi sztafetowe upamiętniają Jana Pawła II

Co roku, 16 października społeczność polska na całym świecie obchodzi Dzień Papieża Jana Pawła II – polskie święto, ustanowione w 2005 roku przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w hołdzie papieżowi Polakowi Janowi Pawłowi II.

16 października 1978 roku, arcybiskup krakowski kardynał Karol Wojtyła jako pierwszy kardynał z Polski, jak również pierwszy po 455 latach biskup Rzymu, niebędący Włochem, został wybrany na papieża i przybrał imię Jan Paweł II.

Obchodom tego dnia towarzyszą liczne wydarzenia duchowe, kulturalne oraz sportowe.

Z okazji obchodów 39. rocznicy wyboru Wielkiego Polaka na papieża, z inicjatywy Ejszyskiego Gniazda Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" przy współpracy ze Starostwem Gminy Ejszyskiej i Szkołą Sportową im. Antoniego Ratkiewicza, w Ejszyszkach odbyły się już 3. z kolei biegi sztafetowe.

Uroczystość zainaugurowała msza święta w miejscowym kościele parafialnym, którą celebrował kapelan Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół" na Litwie, ks. proboszcz parafii w Rudziszkach i Połukniu Szymon Wikło. Uczestnicy sztafety tak gorliwie się modlili, że na czas trwania biegów zdołali wyprosić bezdeszczową pogodę i chociaż prognozy zapowiadały opady od samego rana, deszcz zaczął podać dopiero po zakończeniu biegów.

Sportowcy mieli do pokonania 6-odcinkową trasę ulicami miasta o ogólnej długości 2,3 km.

W zaciętych zmaganiach zwycięzcami zostali:
W grupie wiekowej 2002 r. ur. i młodsi:
Wśród szkół podstawowych:
I miejsce- drużyna Czużakampskiej Szkoły Podstawowej;
II miejsce - drużyna Podborskiej Szkoły Podstawowej.
Wśród gimnazjów:
I miejsce - drużyna Gimnazjum w Ejszyszakch
II miejsce - drużyna Gimnazjum Tysiąclecia Litwy w Solecznikach
III miejsce- drużyna Gimnazjum im S. Rapalionisa w Ejszyszkach
IV miejsce- drużyna Gimnazjum im. J. Śniadeckiego w Solecznikach
V miejsce - drużyna Gimnazjum im. A. Mickiewicza w Dziewiniszkach
VI miejsce - drużyna Gimnazjum im. L. Narbutta w Koleśnikach
W grupie wiekowej 2001 r. ur. i starsi:
Wśród gimnazjów:
I miejsce – drużyna Gimnazjum im. S. Rapalionisa w Ejszyszkach
II miejsce - drużyna Gimnazjum w Ejszyszkach

Dziewieniskie pomniki

W przeszłości w Dziewiniszkach istniały co najmniej dwa pomniki. Do czasów dzisiejszych dotrwał jeden, a drugi być może zachował się w pamięci najstarszych mieszkańców miasteczka. Dziś pragniemy przypomnieć okoliczności ich powstania.

11 listopada 1930 roku w Dziewieniszkach odsłonięto pomnik przed kościołem „Krzyż na placu", „Krzyż na kopcu", upamiętniający zjednoczenie Wileńszczyzny z Macierzą. Na krzyżu umieszczono tablicę z nazwiskami miejscowych żołnierzy poległych w obronie Ojczyzny. W uroczystości udział wzięli oddział Strzelca, stowarzyszenie byłych żołnierzy, zastępy harcerskie. Mszę świętą odprawił proboszcz dziewieniski ks. Antoni Giedgowd, po czym poświęcił Krzyż. Mowy wygłosili ks. Brzozowski, proboszcz parafii konwaliskiej, Kozar, komendant posterunku policji, Eugeniusz Królikowski, kierownik miejscowej szkoły powszechnej. Następnie odbyła się defilada zgromadzonych którą odebrał z przygotowanej trybuny wójt gminy Michał Mackiewicz[1].

Natomiast przed miejscową szkołą stanął pomnik Józefa Piłsudskiego zwany pomnikiem Wolności.

„Tej co nie zginęła a została wyrąbana szablą Żołnierza Polskiego w 10-ą rocznicę odzyskania niepodległości wystawili dziewieniacy Obywatele."

[1] Kurjer Wileński R.7, nr 267 (18 listopada 1930)

Napis tej treści wykuto na płycie pomnika Wolności w Dziewieniszkach. Sam pomnik powstał z inicjatywy miejscowego ogniska ZNP. Pomnik został wzniesiony w formie ostrosłupa a potem uzupełniono go o tablicę z napisem i orłem z rozpiętymi skrzydłami na szczycie. Uroczystość odsłonięcia tablicy i Orła odbyła się 30 czerwca 1929 roku w dzień zakończenia roku szkolnego. Wtedy też otwarto stadion sportowy. Patronat nad uroczystością objął starosta oszmiański Z. Kowalewski. Uczestnicy uroczystości pochodem udali się do kościoła na mszę św. Pochód otwierała szkolna banderia krakusów, potem dziatwa szkolna. Po mszy św. znów przemarsz pod pomnik. Wśród gości m. in. sędzia Trybunału Stanu z Warszawy p. Wolski. Poświęcenia pomnika dokonał proboszcz ks. A. Giedgowd. Z kolei głos zabrał starosta oszmiański Kowalewski, następnie kierownik szkoły Eugeniusz Królikowski. W imieniu uczniów głos zabrał Stanisław Dorniak, kończący szkołę w Dziewieniszkach, *„A jeśli przyjdzie taka chwila, ze krwi i życia zażądasz od nas, ukochana Ojczyzno – oddamy Ci krew, oddamy Ci życie i umrzemy z okrzykiem drogiego imienia Twojego, ostatnie spojrzenie, ostatni pocałunek przesyłając Sztandarowi Twemu".*

Starosta Kowalewski otrzymał album wykonany przez uczniów szkoły, przygotowany pod kierownictwem nauczycielki H. Augustynowiczówny. W czasie uroczystości grała orkiestra straży pożarnej. Rozprowadzano też pisemko miej-

Dziewieniskie pomniki

scowej szkoły pt. „Dzwonek szkolny”, odbite w 100 egzemplarzach[2].

Zachowały się dokumenty, m. in. akt erekcyjny złożony przy rozpoczęciu budowy pomnika.

„A jeśli droga otwarta do nieba
tem co służą ojczyźnie”
Jan Kochanowski

Akt założenia pomnika Wolności w Dziewieniszkach

pow. Oszmiańskiego, województwa Wileńskiego jako triumf oręża i kultury odwiecznej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej na północnowschodnich rubieżach po krwawych rządach satrapów moskiewskich. W czasach, gdy na czele Państwa Polskiego stoi Prezydent Rz-plitej Ignacy Mościcki a godność Premiera Rządu spoczywa w rękach pierwszego Obywatela i niezmordowanego bojownika o Wolność Józefa Piłsudskiego, pierwszego Marszałka Najjaśniejszej Rzeczlitej, Obywatele miasteczka Dziewieniszek aby uzewnętrznić tkwiące w głębi serca uczucie o które szeregi pokoleń w szarej pomroce niewoli walczyły z wiarą w jasne i pogodne jutro – własnym sumptem zbierają mrówczym trudem zewsząd płynące datki ku chwale wiecznej i nieprzebrzmiały przepotężnej Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polski a wzmocnieniu ducha narodu w tętniących sercach obywateli wystawiają ten monument jako symbol Wolności byś potomność mogła czerpać zeń ducha i wiarę do twórczej pracy w imię umiłowanej Wolności, którą nas darzy ukochana Ojczyzna. Wmurowano dnia 5 listopada 1926 roku[3].

[2] Kurjer Wileński R.6, nr 162 (19 lipca 1929)
[3] Treść aktu z niezbyt czytelnej kopii dokumentu. Pod dokumentem widnieją podpisy i pieczęcie władz komitetu oraz osób pełniących wówczas funkcje publiczne.

Pomniki te zostały zniszczone przez władze sowieckiej Litwy w latach 1944 – 1950. Orzeł na Pomniku Wolności został strącony już koło 20 września 1944 roku. Zniszczono tablicę z pamiątkowym napisem. Całkowicie zniszczono Krzyż na placu. Pomnik wolności czeka na renowację i odzyskanie dawnej świetności, Krzyż na placu zachował się tylko na starych fotografiach.

Przygotował
Mieczysław Machulak

Miesięcznik
SOLECZNIKI

Wydawca:
Solecznicki Oddział Rejonowy Związku Polaków na Litwie

Redakcja:
Zespół redakcyjny:
Katarzyna Biersztańska
Irena Kołosowska
Andrzej Kołosowski
Beata Pietkiewicz
Zdzisław Palewicz Jr.

Adres do korespondencji:
ul. Wileńska 48
LT-17116 Soleczniki

Tel.: +37061690480
Email:
anna.biersztanska@gmail.com

Nakład: 1500 egz.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania, redagowania oraz zmiany tytułów.

Miesięcznik dofinansowano ze środków Senatu RP, dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”

SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

ISSN 2029–3070